Opłata pocztowa uiszczona gotówką

GŁOS NARODU

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa pols. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Cena numeru
Miesięcznie	Mk 5,800.000	Mk 5,000.000	Mk 5,800.000	Marek 10,000.000	Mk 5,000.000	250.000 Mp.

Redakcja (tel. Nr. 190) i Administr. (tel. Nr. 3344) Kraków, św. Krzyża 11. - Drukarnia św. Tomasza 35 (tel. Nr. 3344) Konto P. K. O. w Warszawie 148.955

Nr. 67. Piątek dnia 21 Marca 1924 r. Rok XXXI.

Żydowskie państwo nad Morzem Czarnem.

Coraz ciaśniej jest żydom wśród ludów aryjskich. Nic dziwnego, że sjoniści myślą o kolonizowaniu Palestyny. Ale Palestyna — jak to już pisaliśmy — dziś nie mogłaby przyjąć więcej, jak kilkaset (200—300) tysięcy żydów. Cóż się ma stać z resztą, z kilkunastu miljonami? Co się ma stać z miljonami rosyjskich żydów, dla których otwiera się perspektywa masowych rzezi, jako kary za wtrącenie Rosji w piekło bolszewickiego upodlenia?

Nad temi zagadnieniami myślą żydzi berlińscy i rosyjscy! Owocem tych rozważań jest świeży projekt żydowski urządzenia jeszcze jednego państwa żydowskiego. Miałoby ono powstać **w najpiękniejszej i najbogatszej części Rosji: nad Morzem Czarnem.** Jego terytorjum objęłoby część Krymu i Ukrainy, a mianowicie powiaty: odeski, chersoński, dnieprowski, melitopolski, berdiański wraz z częściami powiatów perekopskiego i teodozyjskiego. Obszar ten tworzy 14 miljonów dziesięcin. Główną jego wartość stanowi wyborny klimat, wspaniała czarnoziemna gleba, a przedewszystkiem jego położenie geograficzne. Należą bowiem do niego ujścia Dniepru i Dniestru, wraz z portami: Odessą, Chersonem, Mikołajewem, Sebastopolem i Teodozją! Przez objęcie ujść dwu najważniejszych dla handlu rosyjskiego rzek, przez zawładnięcie wszystkimi portami południowej Rosji **staliby się żydzi panami życia handlowego,** przemysłowego i rolniczego Rosji i Ukrainy. **Byłoby to zakorkowaniem Rosji od południa!** Projektodawca, żyd Bragin, spodziewa się, że do roku 1927 obszar ten może być skolonizowany przez żydów, poczem nastąpi urządzanie go jako autonomicznej jednostki w związku sowieckich republik.

Cały ten plan na pierwszy rzut oka trąci fantastyką. Nie chce się po prostu wierzyć, by ludność tych obszarów dobrowolnie poszła w niewolę żydowską, by się swojej ziemi wyrzekła na rzecz żydów. A jednak jest pewnem, że żydzi chcą za wszelką cenę wykorzystać pomyślne dla siebie stosunki w Rosji bolszewickiej. Przy pomocy swoich ludzi w Moskwie chcą w krótkim czasie utworzyć w Rosji państwo swoje własne. W tym celu wysuwali poprzednio myśl założenia go na Białej Rusi, obecnie zaś apetyt ich zwrócił się na południową Rosję, która ze względu na handel morski posiada ogromne znaczenie dla całej Rosji. W razie pogromów w Rosji byłoby to państwo bezpiecznem azylum dla uciekinierów żydowskich, nad którem przyjazne żydom mocarstwa, jak Anglja, mogłyby roztoczyć opiekę...

Czy żydom uda się ten niesłychany plan zrealizować i przez to ugruntować swe władztwo gospodarcze nad Wschodem Europy, — przyszłość najbliższa pokaże...

W. Z.

O przejście do protekcjonizmu rolnego.

Przy końcu wtorkowego posiedzenia Sejm uchwalił większością 148 głosów przeciw 73 nagłość wniosków Piasta, Związku L. N. i Chrz. Nar., domagających się **zniesienia ograniczeń wywozu zagranicę produktów rolnych i nałożenie cła na sprowadzenie ich z zagranicy.** Chodziło wnioskodawcom o rozszerzenie protekcjonizmu przemysłowego częściowo także na rolnictwo. Piastowiec **Kowalczuk** popierał żądanie rolników argumentem, że

1) dotychczasowa polityka wywozowa doprowadziła wieś i drobne gospodarstwa do zubożenia, przez co wieś nie może nabywać zbyt drogich dla niej artykułów przemysłowych (co znowu potęguje bezrobocie) — i że

2) wywóz zboża utrzyma aktywność naszego bilansu handlowego, zwłaszcza, że wyrobów przemysłowych z powodu wysokich cen coraz mniej możemy wywozić.

Do powyższych argumentów dodał poseł **Ossowski** (ChN) kilka cyfr: Polska posiada — jego zdaniem — **60.000 wagonów zboża chlebowego i 98.000 wagonów jęczmienia i owsa,** które może wywieźć **bez szkody dla konsumcji wewnętrznej.**

Przeciwnicy wniosków agrarnych pp. Zaremba (PPS) i Michalak (NPR) wysuwali jeden argument: protekcjonizm rolny podniesie cenę zboża i wzmocni drożyznę. Argument ten byłby kiedyindziej nieskutecznym, gdyż nie można utrzymywać **stałe** cen np. żyta na wysokości 38 proc. cen przedwojennych, a innych wytworów rolnych na poziomie 70 proc., gdy główne wytwory przemysłu osiągły już 150—200 proc. cen przedwojennych. Tem trudniej jest to uczynić, jeśli rolnictwo obciąża się silnie progresywnymi podatkami (rolnictwo płaci 50 proc. podatku majątkowego) i daniną lasową (wynoszącą około 250 miljonów zł.) i nie udziela mu się kredytów z PKKP.

Atoli pamiętać musimy, że żyjemy w okresie krytycznym, w którym nagła, a znaczna drożyzna produktów rolnych mogłaby zachwiać akcją sanacyjną. Przyszłaby za nią zwyżka poborów i płac, przyszłaby nowa fala drożyzny, spotęgowana przez nową spekulację. Akcja rządu musi być przeto w okresie sanacyjnym szczególnie ostrożna i kłaść nacisk raczej na obniżenie cen produktów przemysłowych (zniżką cen węgla), by umożliwić im zbyt wewnątrz kraju i zagranicą. Wywóz nadwyżki zapasów zboża jest pożądanym tylko pod silną kontrolą państwa i w warunkach, w którychby nie zaszkodził sanacji i równowadze budżetowej. Nie pora teraz na radykalną likwidację zaległości okresu wojennego i powojennego. Odbudowa cen musi się dokonywać powoli i w drodze rozumnych kompromisów. Wszak i w noweli o ochronie lokatorów poszedł Sejm drogą kompromisu, daleką od radykalizmu.

Chrześć. Demokracja w Sejmie głosowała przeciw nagłości wspomnianych wyżej wniosków, które przez swój radykalizm nabrały znaczenia raczej demonstracyjnego, niż praktycznego. Chodziło stronnictwom agrarnym o danie wyrazu rozgoryczenia, jakie obecnie pod wpływem ciężarów podatkowych ogarnęło wyborców wiejskich.

Warszawa. AW. Dnia 27 b. m. rozpoczną się w Berlinie narady komisji polsko-niemieckiej w **sprawie** zwrotów **aktów i archiwów.**

W sprawie rzekomej inwigilacji Piłsudskiego.

Podczas onegdajszej rozprawy w sprawie porucznika Błońskiego obrońca, p. Pashalski, wniósł odłączenie prokuratora pułkownika Janczewskiego, którego obrona powołała jako świadka. Obrona postawiła także wniosek, aby rozprawy odbywały się jawnie, z wykluczeniem jawności tylko w pewnych momentach. Sąd przychylił się do tych wniosków i odroczył obrady do godz. 15-tej. Zwrócono się do urzędu prokuratorskiego o wyznaczenie innego oskarżyciela.

W ciągu wtorkowej rozprawy sądowej por. **Błoński** w zeznaniach twierdził, że major Pieczonka szef oddz. II. polecił mu rozciągnąć nadzór nad Piłsudskim i to na rozkaz min. Szeptyckiego.

We środę gen. **Norwid-Neugebauer**, przesłuchiwany jako świadek, wyraził się, że uważa za niemożliwe, by Pieczonka taki rozkaz wydał.

We środę major **Pieczonka** przedstawił sądowi przebieg swej rozmowy z Błońskim i **zaprzeczył kategorycznie, by wydał wspomniany wyżej rozkaz.**

Por. Błoński podtrzymywał następnie naogół swe zeznania, atoli przyznał, że i na śledztwie i we wtorek skłamał.

Maj. Pieczonka przedłożył sądowi notes z wykazem osób, o których mówił z Pieczonką. Nazwiska Piłsudskiego tam niema.

Prasa lewicowa usiłuje z procesu tego ukuć broń przeciw rządowi poprzedniemu i zdyskredytować gen. Szeptyckiego.

Sprawa zakładów żyrardowskich.

Warszawa. (Telef. wł.) **Sprawa zakładów żyrardowskich rozpatrywana będzie we czwartek.**

Warszawa. (Telef. wł.) Stronnictwa lewicowe zgłosiły do laski marszałkowskiej, zgodnie z zapowiedzią, **wniosek o postawienie b. min. Kucharskiego w stan oskarżenia przed trybunał stanu.** Według ustawy o trybunale stanu wniosek taki ma być rozpatrywany w 8 dni po jego zgłoszeniu. Ponieważ rozpatrywanie tego wniosku miałoby przypaść na tygodnie ferjalne, przeto w południe odbyła się konferencja przewodniczących, gdzie wszystkie stronnictwa zgodziły się, **aby obrady nad tym wnioskiem toczyły się już 1 kwietnia. — Ch. Dem. wybrała delegatem do tej sprawy prof. Uniw. lwow. Dra J. Makarewicza.**

Zatarg finansowy włosko-rumuński.

Bukareszt. (AW.). Rząd włoski odniósł się do rządu rumuńskiego z **ostrą notą żądającą uregulowania bonów skarbowych rumuńskich, będących w posiadaniu obywateli włoskich. W Bukareszcie uważają tę notę za krok nieprzyjazny wobec Rumunji ze względu na podjętą sanację skarbu rumuńskiego,** która utrudnia spełnienie żądań włoskich. W związku z tem jest przez rumuńską radę ministrów rozważaną sprawa **odroczenia** podróży **pary królewskiej do Włoch.**

STAN ARMJI FRANCUSKIEJ.

Paryż. (PAT.). W dalszym ciągu swego ekspose o projekcie ustawy dotyczącej ogólnej organizacji armji sprawozdawca Fabry wykazuje, że **armja czynna będzie się składała z 32 dywizyj** oraz **z wojsk specjalnych. Cała armja zostanie podzielona na 16 korpusów. 10 dywizyj stacjonowałoby w Nadrenji.**

Ruch oszczędnościowy przybiera na sile.

Warszawa. (Telef. wł.). Odbyło się pierwsze posiedzenie komitetu drobnych oszczędności i stwierdzono pocieszający objaw wzrostu drobnych oszczędności na tle stabilizacji marki. Aby ruch ten przybrał większe rozmiary, postanowiono wprowadzić ułatwienia fiskalne i znieść niepotrzebne formalności przy lokacie pieniędzy. Szczególnie pilną jest sprawa uruchomienia powiatowych i gminnych kas oszczędności. Uznano również za potrzebę propagować ideę oszczędności w najszerszych masach.

ENERGICZNE I OPIESZAŁE URZĘDY SKARB.

Warszawa. (Telef. wł.). Naczelnikom kilku kas skarbowych, którzy odznaczyli się przy ściąganiu podatku majątkowego w Kutnie, Aleksandrowie, Włocławku i Łukowie ministerstwo skarbu wyznaczyło wysokie nagrody pieniężne. Wobec niepomyślnego wpływu tego podatku w Łodzi, Sosnowcu, Poznaniu i Lwowie, ministerstwo skarbu zarządziło energiczne ściąganie należności podatkowych i przedkładanie wykazów co tygodnia.

Projekt wolnego obrotu dewizowego.

Warszawa. (Telef. wł.) Wobec tego, że sytuacja na rynku dewizowym uspokoiła się i okazało się, iż kurs marki polskiej jest niewzruszony, Ministerstwo skarbu powróciło do projektu wprowadzenia wolnego obrotu dewizowego wewnątrz państwa. W zagranicznym obrocie dewizowym dotychczasowe ograniczenia będą nadal obowiązywały.

DODATKI KRESOWE TYLKO NA ŚLĄSKU.

Warszawa. (Telef. wł.). Rada ministrów uchyliła swą poprzednią uchwałę co do dodatku kresowego dla funkcjonarjuszy państwowych i wojskowych zawodowych, pełniących służbę w województwie nowogrodzkim, poleskim, wołyńskim, tudzież wileńskim. Dodatek kresowy przysługiwać będzie tylko funkcjonarjuszom województwa śląskiego.

Poważny stan zdrowia Ojca św.

Londyn. PAT. Według wiadomości zaczerpniętych ze źródeł prywatnych w Watykanie stan zdrowia Papieża budzi obawy. Jakkolwiek alarmujące wiadomości o stanie zdrowia Ojca św. trzymane są oficjalnie w tajemnicy, z kół zbliżonych do Watykanu komunikują, że Ojciec św. cierpi na arterjosklerozę. Lekarz Papieża dr. Rosi żywi obawy o serce Papieża.

Rzekome tajne umowy między Francją a Czechami.

Berlin. (PAT.). „Berliner Tageblatt" ogłasza szereg dokumentów dotyczących rzekomych tajnych umów zawartych między Francją a Czechosłowacją.

Najważniejszym dokumentem, pisze „Berliner Tageblatt" jest dokument z dnia 25 stycznia. Dokument ten zawiera następujące postanowienia: W razie wojny Francji z Niemcami Czechosłowacja całą swoją siłą zbrojną poprze Francję i odwrotnie. W razie wojny Czechosłowacji z Niemcami, Francja zobowiązuje się wypowiedzieć Niemcom wojnę. W razie wojny Polski z Niemcami obie partje stają po stronie Polski. W razie wybuchu kroków nieprzyjacielskich między Czechosłowacją a Węgrami, Francja udzieli Czechosłowacji poparcia w formie dostawy materjałów wojennych. Na wypadek konfliktu Polski z Rosją obie strony zachowywać się mają neutralnie. Powrót Habsburgów do władzy na Węgrzech zobowiązywać ma Francję do natychmiastowego cofnięcia Węgrom kredytów. Obie zaś strony do podjęcia kroków mających na celu zaostrzenie kontroli. Każda próba powrotu na tron Hohenzollernów w Niemczech będzie powodem do zajęcia natychmiast przez obu kontrahentów stanowiska ultymatywnego, oraz do zapowiedzi zastosowania dalszych sankcyj na zachodzie i południowym Wschodzie Niemiec, przy oparciu się na traktacie wersalskim. Gdyby Niemcy zajęły wobec zarządzeń tych stanowisko oporne, to stanowić ono będzie casus belli. Z Rosją mają być nawiązane stosunki przyjazne przy obopólnym porozumieniu. W razie ewentualnego napadu Rosji na Rumunję, obaj kontrahenci winni są udzielić poparcia Rumunji w formie dostarczenia materjałów wojennych.

Udzielenie poparcia przez Niemcy Rosji na wypadek wojny rosyjsko-polskiej pociągnie za sobą automatycznie natychmiastowe wypowiedzenie przez obu kontrahentów wojny Niemcom. Obaj kontrahenci pozostawiają sobie wolną rękę w stosunku do Włoch, natomiast usiłowania Włoch, zmierzające do uzyskania supremacji na morzu Śródziemnem będą zwalczane przez obu kontrahentów.

Dalsze dokumenty ogłoszone przez „Berliner Tageblatt" dotyczą zawarcia ewentualnego układu z Jugosławją, którego projekt przedłożył Benesz Nincicowi, a który to układ przewiduje, że na wypadek napadu Węgier na Jugosławję albo Czechosłowację, obie strony udzielą sobie wzajemnie militarnego poparcia.

Rozłam w „Wyzwoleniu".

Warszawa. (Telef. wł.) W „Wyzwoleniu" oczekiwana jest w najbliższej przyszłości secesja grupy radykalnych, zbliżonych do komunizmu, posłów kresowych. W rachubę wchodzą posłowie (?): Ballin, Bon, Chomiński, Hołowacz, Kordowski, Szakur, Szapiel i Wojewódzki, tudzież senator Kalinowski i senatorka Karnicka.

Grupa ta wydaje pismo „Wyzwolenie Ludu", w którem rzuca hasło łączności chłopów polskich, białoruskich i ukraińskich przeciw „panom polskim", oraz atakuje dyskretnie swych przywódców (t. j. Thugutta), a ostatnio zaatakowała Prezydenta Rzeczypospolitej.

W razie wystąpienia z „Wyzwolenia", grupa ta utworzy osobny klub półkomunistów chłopskich.

NAUMANN WYDANY.

Warszawa. (Telef. wł.) Sejm 153 głosami przeciw 132 wydał sądom posła Naumanna, prezesa Związku posłów niemieckich, za sfałszowanie dokumentów obywatelskich.

Ubezpieczenie od bezrobocia przyjęte.

Warszawa. (Telef. wł.). Na środowem posiedzeniu sejmu przyjęto ustawę o bezrobociu w 3 czytaniu, mniej więcej zgodnie z wnioskiem komisjonalnym. Najklasyczniejszy art. 6 przyjęto po uzgodnieniu go z rządem w redakcji komisyjnej.

Następnie rozpoczęły się obrady nad ochroną małoletnich kobiet. Sprawę referowała pos. Ładzina (Zw. lud. nar.).

W uzupełnieniu sprawozdania z wtorkowej sesji sejmu zanotować należy, że po dyskusji nad ustawą o uwłaszczeniu b. czynszowników i długoletnich dzierżawców w województwach wschodnich przywrócono tekst komisji, w myśl którego za dzierżawców wieczystych uznaje się użytkowników gruntowych, których dzierżawa zaczęła się w r. 1886. W art. 4 przywrócono również tekst komisji, w myśl którego za dzierżawców uważa się tych, którzy się osiedlili przed r. 1895. W art. 5 przyjęto również poprawkę, przywracającą tekst komisji w myśl którego wyklucza się od zakupna dzierżawców długoletnich, nie będących obywatelami państwa polskiego. Wreszcie en bloc przyjęto wszystkie rezolucje komisyjne oraz całą ustawę w 3 czytaniu.

JAK LITWA PRAGNIE WYZYSKAĆ UCHWAŁĘ LIGI.

Kowno. (PAT) Prasa litewska podkreśla słabe strony statutu i konwencji kłajpedzkiej, które będą mogły być wyzyskanie do niewykonania postanowień o tranzycie z Polski. Tranzyt ten — zdaniem prasy litewskiej — winien być ograniczony tylko do spławu drzewa po Niemnie. Dalej prasa litewska zastanawia się nad możliwościami ograniczenia autonomji Kłajpedy.

Proces Hitlera na ukończeniu.

Monachium. PAT. Onegdaj po ukończeniu postępowania dowodowego przewodniczący oświadczył, że następne posiedzenie sądu odbędzie się dopiero w piątek. W piątek wygłosi przemówienie prokurator, a następnie obrońcy. Sąd orzeknie w piątek, czy stanie się to jawnie, czy przy drzwiach zamkniętych. Na wczorajszem posiedzeniu sensację wywołało przemówienie Hitlera, który zaznaczył, że jest oburzającem, iż ten który jeszcze w roku 1919 był przywódcą strajku, piastuje obecnie godność prezydenta republiki. Z wypowiedzenia ostatniego słowa zrezygnowali prawie wszyscy oskarżeni z wyjątkiem Hitlera. Wyrok ogłoszony będzie prawdopodobnie w poniedziałek, to jest w ostatnim prawomocnym terminie, gdyż w dniu 1 kwietnia ustaje kompetencja bawarskiego sądu ludowego.

Z wczorajszego przemówienia generała Ludendorffa było widać, że nie jest on już tak pewny uwolnienia, jak dotychczas i że cofa się na całej linji. Przewodniczący zwrócił Ludendorffowi kilkakrotnie uwagę na sprzeczności, zachodzące między jego obecnemi zeznaniami a zeznaniami poprzedniemi. Ludendorff utrzymywał wczoraj, że bynajmniej nie miał zamiaru obalenia rządu berlińskiego, ani nawet nie zamierzał podejmować marszu na Berlin, natomiast oświadczył ponownie z patosem, że jest monarchistą i jest przekonany o tem, że monarchja mogłaby być tylko wtedy zaprowadzona, gdyby naród sobie tego życzył.

ODZNACZENIE MUSSOLINIEGO.

Rzym. (PAT.). Dekret królewski, nadający order Anuncjaty Mussoliniemu z okazji przyłączenia Fiume do Włoch podnosi zasługi Mussoliniego około podniesienia mocarstwowego stanowiska Włoch.

Różne wiadomości.

Wiedeń. (PAT.). „Neue Freie Presse" donosi: Poselstwo francuskie w Wiedniu oświadczyło, że doniesienia berlińskie o tajnym traktacie między Francją a Czechosłowacją są w całości nieprawdziwe. Traktat taki nigdy nie był nawet planowany. Poselstwo czechosłowackie w Wiedniu oświadczyło, że po stanowczych zaprzeczeniach dra Benesza musi być doniesienie o tajnym traktacie uznane za nieprawdziwe.

Wiedeń. (PAT) „N. Fr. Presse" donosi z Pragi: Komisja zagraniczna Izby odbyła dziś posiedzenie w obecności Dra Benesza. Poseł niemiecki Kafka wystosował interpelację do ministra Benesza w sprawie rewelacji „Berl. Tageblattu". Minister zabrał następnie głos. Przemówienie jego zostało uznane za tajne i będzie wydany w tej sprawie osobny komunikat. Słychać, że Dr Benesz nazwał ogłoszone dokumenty „śmiesznymi, głupimi i fałszywymi". Dalej miał Dr Benesz nazwać powyższe rewelacje szwindlami, co można poznać ze stylizacji dokumentów. W dokumentach tych Dr Benesz jest nazywany raz ministrem spraw zagr., drugi raz prezydentem ministrów. Jest również mowa o „zjednoczonych królestwach SHS". Terminologja taka nie jest używana w korespondencji dyplomatycznej. Posiedzenie komisji było nadzwyczaj burzliwe. Poruszono nawet sprawę reparacji.

Londyn. PAT. Biuro Reutera donosi z Kairo, że istnieje tam plan proklamowania króla Fuada kalifem Egiptu.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zamknięcie giełdy. Holandja 219.90, Nowy Jork 580.75, Londyn 24.93, Paryż 28.45. Medjolan 16.76½, Budapeszt 0.0085. Bukareszt 3.05. Belgrad 7.12½. Sofia 4.15, Warszawa — Wiedeń 0.008150.

Czyżby koniec „kwestji rzymskiej"?

Musiała naszych czytelników zaintrygować wiadomość, zamieszczona w „Głosie Narodu" z 19 b. m., a donosząca, że w poniedziałek, 17 bm. „rozpoczęły się w Rzymie oficjalne narady przedstawicieli Kurji papieskiej z pełnomocnikami Mussoliniego nad zakończeniem trwającego od 55 lat konfliktu między Watykanem i rządem włoskim". Czyżby zatem zbliżał się koniec „kwestji rzymskiej"? Zanim na to pytanie będziemy mogli pozytywną dać odpowiedź, musimy odczekać, aż któraś z rokujących stron na drodze urzędowej wyjaśni, jak daleko postąpiła sprawa porozumienia. Że zaś takiego wyjaśnienia dotąd niema, musimy poprzestać na informacjach prasowych, które — rzecz jasna — nie mogą mieć tego, co oficjalny komunikat, znaczenia.

Ustalmy naprzód fakty! Pierwszym z nich jest, że za pontyfikatu Piusa XI., a zwłaszcza od czasu objęcia rządów przez Mussoliniego, stosunki między Stolicą Apost. a rządem włoskim zaczęły się coraz pomyślniej w kierunku pojednania kształtować. Mieliśmy niejednokrotnie sposobność w naszem piśmie, zwłaszcza w „Przeglądach religijnych" śledzić poszczególne objawy tego zwrotu. Ostatnim z ich rzędu jest osobista wizyta wysokiego przedstawiciela rządu, gub. de Vecchi'ego, złożona kardynałowi sekretarzowi stanu, Gasparri'emu. Z drugiej strony też, ze strony Stolicy Apost., nie brakło dowodów chęci doprowadzenia do jakiegoś prawnego modus vivendi z rządcami Włoch. Ostatnim z nich były rozporządzenia Kurji w sprawie wyborów; uniemożliwiły one walkę z listą Mussoliniego w imię katolickich haseł i zarazem usunęły obawę wykorzystania Kościoła do kampanji wyborczej przeciw kandydatom rządowym.

Drugim faktem jest, że jakaś wymiana zdań między przedstawicielami Kurji rzymskiej i Mussoliniego już nastąpiła. Bo choćbyśmy przytoczoną na początku artykułu wiadomość w $^{9}/_{10}$ uznali za sfingowaną, pozostaje $^{1}/_{10}$, która świadczy, że coś jednak się dzieje i że konferencje, może jeszcze nieoficjalne, jednak się odbywają.

To są fakty! A teraz możliwości!

W związku z wzmiankowaną już wiadomością przynosi „Reichspost" informację, że **zasadę porozumienia między Stolicą Apost. a Kwirynałem ma stanowić: 1) uznanie wzgórza Watykańskiego za własność Stolicy Apost. i 2) zastąpienie prawa gwarancyjnego z 13 maja 1871 r. gwarancjami Ligi Narodów.**

Jeśli powyższa informacja „Reichspost" odpowiada rzeczywistości, to wysunięte w niej rozwiązanie byłoby próbą pogodzenia dwóch przeciwnych sobie poglądów na zakończenie „kwestji rzymskiej", o których „Głos Narodu" w związku z brukselskim odczytem prof. Yves de la Briere już donosił.

Pierwszy z nich suwerenność Stolicy Apost. chce oprzeć o zasadę terytorjalności przez stworzenie państwa kościelnego w miniaturze (forsowali go głównie katolicy niemieccy jak: Erzberger i kard. Ehrle), drugi zaś chce ją zapewnić przy pomocy międzynarodowych gwarancyj państw Europy. Obydwa te rozwiązania wzięte osobno, mają jednak swoje słabe strony. Samo wykrojenie liliputciego państwa kościelnego z obszarów włoskich nie może być rękojmią swobody ruchów dla Stolicy Apost., jeśli pozostaną w mocy gwarancje z r. 1871; państwo włoskie bowiem byłoby w dalszym ciągu politycznym suwerenem w stosunku do Watykanu. Ale i same prawne międzynarodowe gwarancje, bez materjalnej podstawy w niezależnem terytorjum, nie stworzą warunków potrzebnych do wykonywania władzy religijnej przez Stolicę Apost. Pełna jej niezależność i swoboda ruchów wymaga koniecznie zarówno terytorjalnej podstawy, jak i międzynarodowych gwarancyj.

Ten pogląd jednak na załatwienie „kwestji rzymskiej" do niedawna jeszcze uchodził w Kwirynale za nie do przyjęcia. Raziło sfery rządzące zwłaszcza domaganie się międzynarodowych gwarancyj. „Kwestja rzymska" przedstawiała się w Kwirynale, jako wyłącznie kwestja wewnętrzna Włoch, która nie może być roztrząsana przed forum międzynarodowem. Jeśli Stolica Apost. nie jest zadowoloną z obecnego jej stanu, to — zdaniem polityków włoskich — możnaby na jej korzyść zrobić jakieś koncesje materjalne (była mowa o oddaniu pewnych budynków na własność Kurji); gwarancyj jednak z r. 1871 ruszać nie można! Takie do niedawna panowały w Kwirynale poglądy na kwestję rzymską. Mussolini — jak w wielu innych — i w niej musiał wprowadzić pewne zmiany. Czy one idą tak daleko, by punkt widzenia rządu przyjmował kombinację terytorjalnego z prawno-międzynarodowem rozwiązaniem, nie można jeszcze na podstawie prasowych informacyj na pewno stwierdzić. W tak trudnej i skomplikowanej sprawie, jak „rzymska", wskazaną jest raczej ostrożność i nieufność w stosunku do doniesień prasy. Jedno tylko bez przesady można już dziś stwierdzić, że **pierwsze kroki w rozwiązywaniu „kwestji rzymskiej" już są zrobione!**

W. Z.

Z dnia politycznego.

Czy wolno piętnować sprzedawczyków?

W związku z opublikowaniem przez „Myśl narodową" listy osób, które sprzedały majątki żydom, wniósł poseł Insler interpelację do rządu z żądaniem zakazania akcji „Rozwojowi". W odpowiedzi na nią wyjaśnia p. min. sprawiedliwości,

„że urząd prokuratorski nie mógł dopatrzeć się w wymienionym artykule cech przestępstwa, uprawniających do ingerencji. Wogóle zaś agitacja w celu zmuszenia do niezawierania transakcyj handlowych z pewnemi osobami, lub grupami osób, o ile nie jest poparta groźbami czynów gwałtownych, nie daje podstaw do wkroczenia prokuratora z urzędu, natomiast osoby, które czują się pokrzywdzone, lub zniesławione formą tej agitacji mogą zwrócić się do sądu w drodze prywatnego oskarżenia".

Interpelacja pos. Inslera jest jaskrawym przykładem tej bezczelności żydów, z której są znani nie od dzisiaj. Wszystkimi sposobami dążą do zamiany Polski w Judeo-Polonję; wykupują nasze miasta, zatruwają nasze życie jadem swojej talmudycznej moralności, a kiedy polska, narodowa prasa zatrąbi na alarm, wtedy żyd śmie żądać od polskiego ministra zakazu ujawniania haniebnych aktów pomniejszania polskiego stanu posiadania. Do tego u nas doszło! Tak daleko posuwa się bezczelność żydowska, popierana przez naszą lewicę, naszą PPS., Wyzwolenie i NPR.!

„Jedyny i niezastąpiony".

Mamy obecnie w Polsce o jedno święto mniej. Ubyła galówka z 19 marca, zamieniając się w szary dzień powszedni, urozmaicony jedynie bankietem w stolicy i uroczystymi artykułami w organach socjalistycznych. Na bankiecie przemawiał prof. Łyskowski, ten sam, który uczcił niedawno p. Lednickiego w Malinowej Sali. Co się zaś tyczy artykułów, to zawierają one niemożliwe do zrealizowania życzenie, by p. Piłsudski „zajął stanowisko, na którem jest niezbędny i niezastąpiony".

Jest dużo więcej w Polsce ludzi, którzy życzą solenizantowi z Sulejówka jak najdłuższych wywczasów procul politicis negotiis, w jego zacisznem Tivoli podwarszawskiem. Czas teraz na wypoczynek, otium cum dignitate, na pisanie pamiętników i odbieranie telegramów od wiernych.

Klęska Czechów w Rusi przykarpackiej.

W ub. niedzielę odbyły się na Rusi przykarpackiej wybory do praskiej Izby posłów i do senatu. Z 9 mandatów do Izby 4 otrzymali komuniści, 2 — opozycyjna węgierska partja ludowa, 1 — czescy socjalni demokraci, 1 — czescy narodowi socjaliści i 1 — ruska partja chłopska. Do senatu wybrano 2 komunistów i 2 Węgrów. W ten sposób partje rządowe czeskie przy wyborach do Izby otrzymały na 9 tylko 2 mandaty, do senatu zaś ani jednego.

Czemu to przypisać? Pierwszą i najważniejszą przyczyną jest nienawiść Rusinów do Czechów i do rządzącej obecnie w państwie większości. Rząd praski bowiem nie tylko nic nie robi dla Rusi przykarpackiej, ale jakby celowo niszczy kraj, zostawiając słaby jego przemysł własnemu losowi, a ludność rozgorycza takiemi zarządzeniami, jak zakaz emigracji robotniczej do Węgier. Ludność ciemna, niepiśmienna i zrozpaczona nędzą poszła na lep najskrajniejszych haseł, oddała głosy na komunistów.

„Tribuna" komentując fatalny dla Czechów wynik wyborów przypisuje go „demokratyczności i nowoczesności ordynacji wyborczej. Ten jej charakter — pisze „Tribuna" — ułatwił demagogiczną agitację wśród „najmniej nowoczesnych i najbardziej zacofanych obywateli państwa".

Wszystko to może być prawdą, „Tribuna" jednak zapomniała dodać, że demagogja miała i z tego powodu ułatwione zadanie, ile że sfery rządzące obecnie czeską republiką są przeżarte korupcyjnemi aferami. Nie można było od ludności ruskiej wymagać, by swoje głosy oddała na listy partyj zamieszanych w skandale i by popierała rząd, którego członkowie ulegli korupcji. I to była druga przyczyna sromotnej klęski partyj czeskich przy wyborach.

Uwzględniając to wszystko, nie można jednak taić, że zwycięstwo komunistów na Rusi nie wróży nic dobrego ani dla Czech, ani dla ich sąsiadów. Rozmiary tego zwycięstwa illustruje najlepiej fakt, że na listę komunistów padło przy wyborach do Izby ponad 100 tysięcy głosów, gdy na najsilniejszą po nich partję węgierską tylko 28 tysięcy.

O opiekę nad naszem wychodźtwem.

Emigracja we Francji.

W przeddzień rozpoczęcia rokowań polsko-francuskich o ochronę polskiej emigracji (o co zresztą od dawna dopominaliśmy się), udzielił delegat rządu p. Sokal prasie warszawskiej szeregu informacyj o stanie i potrzebach naszej emigracji robotniczej we Francji.

Liczbowo wyraża się ona cyfrą przeszło 300 tysięcy osób zdolnych do pracy, a może dosięgnąć i pół miljona. Sprawiedliwe warunki pracy **gwarantują jej dwie konwencje polsko-francuskie (z 3 września 1919 r. i 14 października 1920 r.).** Praktyka jednak wykazała, że są niewystarczające bądź z powodu, że pewnych spraw, które dopiero życie wysunęło, konwencjami nie przewidziano, bądź też z powodu, że niektóre przepisy tłomaczą sobie władze francuskie inaczej, niż polskie.

Ochrona emigracji dotyczyć musi naprzód kulturalnej strony jej życia. Musi więc zapewnić naszym robotnikom we Francji możliwie pełne życie kulturalne polskie, a zatem pielęgnowanie polskiej mowy, korzystanie z polskiej szkoły, polskiej czytelni i teatru, słuchanie polskiego nabożeństwa oraz danie im możności organizowania się dla obrony interesów kulturalnych i materjalnych. Z naszej strony podkreślić chcemy przedewszystkiem potrzebę polskiego duszpasterstwa dla robotników i następnie zapewnienia naszym robotnikom możności organizowania się w polskie związki zawodowe, jako najprymitywniejsze konieczności do zrealizowania.

Poza tem p. min. Sokal mówił o ochronie naszego robotnika przed wyzyskiem materjalnym ze strony pracodawców francuskich i hyen emigracyjnych, żerujących na nieznajomości kraju i mowy francuskiej u naszych robotników.

Charakterystycznem jest, że p. Sokal nie uważał, by te postulaty dały się łatwo uzyskać od rządu zaprzyjaźnionej z nami Francji. Owszem, nie ukrywa, że zdobycie będzie wymagało stałego i ciągłego wysiłku z naszej strony.

Emigracja w Nadrenji.

Polacy w Nadrenji skupieni są przeważnie w trzech okręgach: przemysłowym kolońskim, górniczym dolno-reńskim i w okręgu przemysłowym Palatynatu (górno-reńskim). Dzielą się Polacy na obywateli polskich i niemieckich. Ilość obywateli niemieckich (Polaków) stale maleje, podczas gdy liczba obywateli polskich wzrasta, zasilana przez dopływ z kraju. Ogólna liczba obywateli polskich i Polaków obywateli niemieckich w Nadrenji dosięga 45.114 (przy końcu lutego br.). Polacy, obywatele niemieccy, są to przeważnie wykwalifikowani robotnicy; duży ich procent niemczy się i przepada dla polskości. Polacy, obywatele państwa polskiego, są po największej

części robotnicy niewykwalifikowani w przemyśle i na roli. Los ich jest opłakany, zwłaszcza w ostatnich czasach; brak organizacji zawodowej naraża ich na wyzysk i biedę. **I dla tej emigracji państwo polskie nic nie robi.** Rząd winien się nią zaopiekować podobnie, jak to zapoczątkował odnośnie do emigracji francuskiej.

Z ruchu Ch. Dem.

Wiec rękodzielniczo-mieszczański.

Ch. D. urządza w niedziele 23 marca 1924 r. przy ul. Potockiego L. 11 o godz. 4 po południu wiec rękodzielniczo-mieszczański z następującym porządkiem dziennym: Sprawy rękodzielniczo-mieszczańskie w Sejmie, referują: poseł **K. Holeksa** i sen. **Adelman.** Organizacja mieszczańska na podstawie programu Chrześć. Dem., refer. poseł H. **Mianowski.** Dyskusja. Wnioski i interpelacje.

Rękodzielnicy krakowscy! Kupiectwo chrześcijańskie! Przybywajcie na wasz wiec, by usłyszeć sprawozdanie ze stanu Waszych spraw w sejmie, — by poinformować posłów Waszych o potrzebach!

Wiec w Podgórzu.

II. Koło Chrześć. Dem. w Krakowie-Podgórzu urządziło w niedzielę dnia 16 marca o godz. 5 po południu w szczelnie zapełnionej sali przy ul. Zamojskiego l. 45 wiec obywatelski. Wiec zagaił i przewodniczył prezes Koła p. Piotr **Żmuda.** Sytuację obecną przedstawił senator Adelman. W dyskusji zabierali głos pp.: Tokar, ks. Kasprzyk, Kolasa i Ślusarz. Po odpowiedziach p. senatora na interpelacje, zgromadzeni uchwalili jednogłośnie następujące rezolucje: Członkowie Chrześć. Dem. z II. Koła okr. w Krakowie-Podgórzu wyrażają pełne uznanie dla klubu sejmowego Chrześć. Dem. za dotychczasową jego pracę, polecając swym szanownym przedstawicielom, aby i nadal prowadzili dotychczasową politykę w ramach programu Stronnictwa Chrześć. Dem., t. j. aby przedewszystkiem poparli obecny rząd, by ten pomyślnie do skutku doprowadził sanację skarbu.

Następnie **ks. Kasprzyk** referował o organizacji Koła w dzielnicy Podgórze i omówił program pracy w Kole na najbliższe miesiące. Uchwalono odbywać regularne zebrania i wezwano wszystkich do wytężonej pracy agitacyjnej. Serdecznem przemówieniem zamknął przewodniczący p. Żmuda piękny wiec, który świadczy o wzroście idei Ch. Dem. w Podgórzu.

Swięto 8 pułku ułanów.

Jednym z punktów programu uroczystości wtorkowych pułkowych 8-go pułku ułanów im. ks. Józefa Poniatowskiego, było **otwarcie wystawy pamiątek pułkowych** w pałacu Sztuki na placu Szczepańskim. Otwarcie odbyło się w obecności gen. Kulińskiego, dowódcy O. K., pułk. Bzowskiego, dowódcy 8 pułk. uł. i korpusu oficerskiego. Z pośród eksponatów na specjalną uwagę zasługują zbiory nominacyj ks. Józefa, zbiory mundurów pułku od chwili jego powstania aż do czasów dzisiejszych, mundury pułk. Kickiego, jednego z dowódców pułku z doby napoleońskiej (dar ś. p. rotm. Bochenka), kolekcja fotografij z bohaterskich walk tego pułku w ostatniej wojnie, alegoryczny obraz Tetmajera, przedstawiający wypadki z 6 listopada ub. roku, zbiory odznak pułkowych oficerskich i podoficerskich i w. in.

Wystawa ta, jako jedna bodaj jedyna w Polsce, poza muzeum wojennem, jest bardzo interesującym przyczynkiem do dziejów wojskowości polskiej.

We środę, jako w drugim dniu święta pułkowego, uroczystości odbyły się już wyłącznie w koszarach pułku na Rakowicach. Wziął w nich udział prócz generalicji także woj. Kowalikowski ze starostami Balem i Stańkowskim. Przed ustawionym prowizorycznie na dziedzińcu koszarowym ołtarzem odprawił cichą Mszę polową ks. dziekan Niezgoda.

Oddziały spieszonych ułanów zamknęły zwartym czworobokiem dziedziniec. Po Mszy św. nastąpiła dekoracja odznaczonych krzyżem zasługi oficerów i ułanów 8 pułku. Dekoracji dokonał w obecności inspektora armji, gen. Szeptyckiego, komendanta O. K. Kulińskiego i gen. Tinza — wojewoda Kowalikowski w imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej. Odznaczenia dla poległych ofiarną śmiercią w wypełnianiu obowiązku żołnierskiego wręczył wojewoda do rąk członków ich rodzin.

Krzyż zasługi złoty otrzymał: rtm. Bochenek; srebrny: rtm. Łukasiewicz, ppor. Zagórowski; bronzowy: ułan Teodor Antonczyk, kapral Józef Domon, ułan Stefan Dubaniowski, ułan Mikołaj Cholaczek, ułan Michał Korzeniowski, ułan Aleksy Kuźnicz, szofer Teodor Łaptuch, ułan Teodor Lasowski, ułan Sergiej Piroch, ułan Jan Senedjak, ułan Józef Wierciński.

Złoty krzyż zasługi z żyjących otrzymał: ppłk. Władysław Bzowski; srebrny: rtm. Ludwik Słotwiński, porucznicy: Osieciński, Niesiołowski, Sękowski, Trenkwald, Włodzimirski, ppor. Ungeheuer.

Bronzowy krzyż zasługi otrzymało 66 podoficerów i ułanów.

Następnie dowódca pułku, ppłk. Bzowski, udekorował odznaką pułkową dziewięciu najbardziej zasłużonych podoficerów. Orkiestra odegrała hymn narodowy i hymn pułkowy, poczem spieszone szwadrony defilowały przed generalicją, wojewodą i świeżo odznaczonymi.

Z POLSKI I ZE SWIATA.

Kolejowcy na Bank Polski.

Wobec tego, że Ministerstwo skarbu, czyniąc zadość życzeniu pracowników kolejowych, zezwoliło na zakup akcji Banku Polskiego na spłaty w sześciu równych ratach miesięcznych, zarząd gł. Polskiego Związku kolejowców zwrócił się do ogółu pracowników kolejowych z gorącym apelem o zapisywanie się na akcje Banku Polskiego. W związku z tem wydał do ogółu pracowników kolejowych stosowną odezwę.

Protestantyzm na kresach.

Na kresach wschodnich szerzy się coraz bardziej agitacja sekt sztundystów i baptystów. Obejmuje ona również jednostki z ludności katolickiej. Grozi to dużem niebezpieczeństwem dla polskości. Jednostki, które odpadają od katolicyzmu, ulegają szybkiej rusyfikacji, tembardziej więc koniecznem jest przeciwdziałanie tej propagandzie.

Państwowe seminarjum dla żydów.

W Warszawie przy ul. Gęsiej nr. 9 znajduje się już od roku 1918 państwowe seminarjum nauczycieli religji mojżeszowej dla żydów. Jest to bardzo kosztowny zakład, skoro — jak donoszą pisma żydowskie — w czerwcu r. 1923 otrzymało świadectwa dojrzałości pierwszych 9-ciu wychowanków, a cały zakład liczy zaledwie 90 uczniów, choć jest urządzony na 250.

O tem seminarjum jednak nie piszą jakoś nasi żydzi, ilekroć skarżą się na niesłychany ucisk narodowościowy w państwie polskiem.

Paszporty ulgowe dla emigratów.

W związku z ogłoszonem niedawno rozporządzeniem Rady ministrów o podwyższeniu opłat paszportowych, Urząd emigracyjny wyjaśnia, że dla emigrantów zostaną zaprowadzone paszporty ulgowe. Do chwili ostatecznego załatwienia tej sprawy, które nastąpi zapewne w czasie najbliższym, doradza się emigrantom, aby w miarę możności wstrzymywali się z wyrabianiem paszportów. W wypadkach zaś niecierpiących zwłoki należy zwrócić się do Urzędu emigracyjnego z przedstawieniem okoliczności, uzasadniających prośbę o przyznanie ulgowego paszportu.

Śmierć generała Pelle.

Według doniesień ajencji Havasa z Toulonu zmarł tam generał M. Pelle, znany z czasów walk francusko-niemieckiej wojny światowej. Po wojnie stał on przez dłuższy czas na czele francuskiej misji wojskowej w Pradze, organizując armję czeską. W 1920 roku powołano go na stanowisko francuskiego wysokiego komisarza w randze posła w Konstantynopolu. Ważną rolę odegrał generał Pelle przy ustalaniu stosunku Francji do nowej rewolucyjnej Turcji, oraz przy zawieraniu traktatu lozańskiego.

Katastrofalny wybuch dynamitu w Morawskiej Ostrawie.

Wczoraj o godzinie 12 w południe odczuto w Morawskiej Ostrawie gwałtowną detonację. Jak się okazało, w składzie materjałów wybuchowych firmy Porubtiva dawniej Dynamitonbel, nastąpiła eksplozyja znaczniejszych ilości dynamitu. Przyczyny tej eksplozji nie zdołano dotąd wyświetlić. Składy materjałów wybuchowych firmy Porubtiva znajdują się w miejscowości Herzmanice w pobliżu Ostrawy. Ofiarą eksplozji padło czterech robotników, których wybuch dynamitu poszarpał w strzępy. Kilkunastu robotników uległo ciężkim zranieniom. Władze śledcze wdrożyły energiczne dochodzenia.

AWANSE OFICERSKIE. „Rzeczpospolita" donosi, że podpisanie dekretu o awansach oficerskich nastąpić ma w bieżącym tygodniu. Awansów będzie 1616.

WZROST KOSZTÓW UTRZYMANIA W ŁODZI. Komisja statystyczna do badania kosztów utrzymania ustaliła, że wzrost kosztów utrzymania w Łodzi w pierwszej połowie marca wyniósł 1.07%.

BIBLJOTEKA RADZIWIŁŁOWSKA NA LICYTACJI. Onegdaj odbyła się w Berlinie licytacja znanej bibljoteki radziwiłłowskiej.

ŚWIATOWY MECZ SZACHOWY. Sławny mecz szachowy w Nowym Jorku pomiedzy mistrzem Casablankiem i Laskierem zakończył się po 30-godzinnej grze remisą.

KATASTROFA OKRĘTOWA. Angielski parowiec „Sarothe" zderzył się w drodze z Hawru do Ameryki z francuskim parowcem „Hypolith-Worms". Frncuski parowiec zatonął, załoga uratowana.

SWIECKA SZKOŁA W TURCJI. Rząd turecki zawiadomił rząd francuski, iż szkoły religijne powinny przyjąć świecki typ nauczania, obowiązujący w republice tureckiej, w przeciwnym razie zostaną zamknięte.

TRZĘSIENIE ZIEMI NA SACHALINIE. Z Sachalinu nadeszła wiadomość o poważnem trzęsieniu ziemi, które nastąpiło w nocy z soboty na niedzielę. W japońskiej kolonji Ka-iku wiele osób zginęło. Ognisko trzęsienia ziemi znajdowało się na oceanie. Także i w Tokio odczuto wstrząśnienia ziemi.

AEROPLANEM DOOKOŁA ŚWIATA. Cztery amerykańskie aeroplany rozpoczęły lot próbny dookoła świata. Marszruta idzie przez Alaskę, Japonję, Chiny, Indje, Azję i Europę, Grenlandję, Kanadę. Czas trwania podróży obliczają na 6 miesięcy. Do Wiednia przybędą miedzy 17 a 20 czerwca, gdzie się mają zatrzymać kilka dni.

Sprawy miejskie.

Cena chleba niezmieniona — bułki nieznacznie podrożały.

Na skutek pewnej zwyżki cen mąki żytniej i pszennej na rynku zbożowym oraz ciągłych utyskiwań piekarzy na zbyt niskie cenniki pieczywa, odbyło się wczoraj w magistracie krakowskim posiedzenie miejskiej komisji cennikowej, na którem omawiano obecną sytuację drożyźnianą. Komisja stwierdziła, że zwyżce cen uległa jedynie mąka poznańska i że piekarze korzystają z dostatecznych przydziałów mąki ze strony głównego urzędu żywnościowego (415 tys. z dostawą za 1 kg.), wobec czego **żądania ich o podwyżkę cen chleba są nieuzasadnione.** Wobec tego ceny chleba pozostawiono niezmienione, natomiast podwyższono nieznacznie **bułki i to z 50 tys. na 55 tys. za 6 dkg. gładką oraz z 36 na 40 tys. za 3 dkg. „wiedeńską".** Chleb w sklepach droższy o 20 tys. na bochenku, bułki o 2 tys. na sztuce.

Magistrat urguje o kontyngenty cukru z lutego i marca.

Magistrat krakowski wysłał wczoraj ponownie pismo do Biura sprzedaży małopolskiego Związku cukrowni we Lwowie urgując o nadesłanie dla miasta transportów kontyngentowych cukru z miesiąca lutego i marca w łącznej ilości **z górą 200 ton.** Nadejście pierwszych transportów spodziewać się należy w **najbliższych dniach.** Cena cukru wyniesie około 2 milj. za 1 kg.

Masy węgla w Krakowie.

Składy miejskie oraz magazyny prywatnych hurtowników na kolei oraz w mieście są formalnie zawalone węglem z różnych kopalń tak krajowych jak i górnośląskich. Również nie brak w Krakowie drzewa opałowego. Różnica w cenach drzewa w składach miejskich a u prywatnych przedsiębiorców wynosi około 1 i pół milj. marek.

KRONIKA KRAKOWSKA.

Kraków, 20 marca.

U PROGU WIOSNY KALENDARZOWEJ. Po dwóch dniach nawałnicy śnieżnej, aura zmieniła się o tyle na lepsze, że rozpogodziło niebo, które przez cały wczorajszy dzień darzyło ziemię promieniami słońca. Przejmujący jednak wiatr nie ustał i mroził nadal pokryte grubą warstwą śniegu ulice, które tylko w miejscach słonecznych zwilgotniały, ukazując zlodowaciałą, brudną skorupę lodu. Wieśniacy przyjeżdżający na targ do Krakowa twierdzą, że pierwszy kalendarzowy dzień wiosny, t. j. 21 marca przyniesie zimie śmiertelny cios. — Zobaczymy.

MIESIĘCZNE FERJE AKADEMICKIE. Według rozporządzenia Ministerstwa oświaty, drugi trymestr w szkołach akademickich kończy się w bieżącym roku szkolnym dnia 27 marca. Ferje wielkanocne trwać będą ponad miesiąc; rozpoczęcie trzeciego trymestru naznaczone zostało na dzień 28 kwietnia.

WERBUNEK MŁODZIEŻY DO MILICJI BOLSZEWICKIEJ. Jak się dowiadujemy, władze śledcze policji krakowskiej skierowały do prokuratorji akta sprawy tyczące się agitacji werbunkowej młodzieży do Rosji sowieckiej. W aferę tę wmieszanych jest kilka osób, które odpowiadać będą przed sądem w najbliższych tygodniach.

ECHA FAŁSZERSTW BANKNOTÓW CZESKICH PRZEZ DROHLICHA. W ostatnich dniach organa policji krakowskiej wpadły na ślad fałszywych 100-koronowych banknotów czeskich. W trakcie dochodzeń wyszło na jaw, że falsyfikaty pochodzą z dawnej fabryczki kandydata adwokackiego Dr Marka Drohlicha, który w swoim czasie skazany został za fałszerstwo banknotów czeskich na 6 lat ciężkiego więzienia. Pod zarzutem puszczania w obieg tych falsyfikatów aresztowała policja Władysława Rudnickiego, oraz jego znajome Helenę Bartlównę i Konstancję Buczkowską.

KRWAWY DRAMAT NA TLE EROTYCZNEM. Wczoraj około godz. 4 po południu zgłosiła się na stację Pogotowia ratunkowego p. S. T., prosząc o opatrzenie ciężkiej rany postrzałowej w okolicy stawu łokciowego lewej ręki. Według opowiadania rannej kobiety, w chwili, gdy przechodziła koło szpitala św. Łazarza, padły w jej kierunku cztery strzały rewolwerowe, z których jeden ranił ją w łokieć. Tajemniczą sprawą zainteresowała się policja; jak słychać, zajście miało tło erotyczne.

JESZCZE O NADUŻYCIACH BIUR OKRĘTOWYCH. Nadużycia krakowskich biur okrętowych, wykryte w czasie kontroli organów państw. Urzędu pośrednictwa pracy, zostały obecnie ustalone w szczegółach, a dotyczące akta przekazano urzędowi śledczemu w Dyrekcji policji. Kilka z żydowskich zastępstw linji okrętowych, a to „Canadian Pacific" „White Line" (Biała gwiazda) i „Red Star Line", odpowiadać będą za pobieranie od emigrantów wysokich zadatków dolarowych, oraz za nieprzebierającą w środkach konkurencję. Nadto jedna ze wspomnianych firm odpowiadać będzie przed sądem za oszustwa.

Sprawy wojskowe

DYSPENSA DLA WOJSKA. Ze sfer wojskowo-duchownych dowiadujemy się, że Biskup polowy Gall udzielił dla całego wojska dyspensy na Wielki Post, z wyjątkiem Środy Popielcowej i Wielkiego Piątku, ze względu na trudności aprowizacyjne.

Zawiadomienia i komunikaty.

TOWARZYSTWO HYGJENY W KRAKOWIE. Z inicjatywy naczelników wydziałów zdrowia województwa i magistratu krakowskiego Dr. Momidłowskiego i Dr. Janiszewskiego, zawiązane zostanie w Krakowie w najbliższym czasie Towarzystwo hygjeny jako oddział centrali warszawskiej.

„O NAPRAWĘ RZECZYPOSPOLITEJ AKADEMICKIEJ. Pod tym tytułem we czwartek dnia 20 b. m. w sali 66 Coll. Nov. wygłosi odczyt p. Adam Bilik na zebraniu „Odrodzenia". Po odczycie dyskusja. Wstęp wolny.

ZJAZD ORGANISTÓW. W piątek dnia 21 b. m odbędzie się w Krakowie w sali Domu Związkowego przy ul. Potockiego 11, zjazd okręgowo-diecezjalny członków Kół dekanalnych Związku organistów-chórmistrzów diecezji krakowskiej. Program zjazdu obejmuje: O godz. 10.30 otwarcie zjazdu; sprawozdanie Zarządu z działalności; **sprawozdanie kasowe ; sprawozdanie delegata** Centralnego Zarządu Kollegium w Warszawie; sprawa patentów i inne.

POLSKI BANK HANDLOWY ODDZIAŁ W KRAKOWIE zawiadamia P. T. Klientów, którzy dotychczas nie zakupili akcji Banku Poskiego, że udziela na ten cel dogodnych kredytów. Zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja.

Również zwraca się uwagę, że **kantor i kasa otwarte od godz. 9—1-szej i od 4—5.30 po poł.**

Komunikaty teatrów krakowskich.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO komunikują: Pod kierownictwem reżyserskim dyr. Trzcińskiego odbywają się próby z oryginalnej sztuki nieznanego jeszcze u nas pisarza włoskiego, Rosso di San Secondo, p. t. „Tyle namiętności... w Marjonetkach!" („Marionette... che passione!").

„TANIEC KWIATÓW W BAGATELI". W niedzielę 23 b. m. odbędzie się poranek dzieci dla dzieci na przywitanie wiosny przez naszych maluśnskich. Odegramy zostanie między innemi opera dziecięca: „Taniec kwiatów". Początek o godz. 11.30 przed południem.

BIZET-DOHNANYJ wykonany będzie na XVIII Poranku symfonicznym w niedzielę 23 b. m. pod dyrekcją Zdzisława Górzyńskiego.

Repertuar teatru im. J. Słowackiego.

Czwartek: „Podatek majątkowy".
Piątek: „Kościuszko pod Racławicami".
Sobota: „Kaligula".
Niedziela: Po poł. „Gwałtu, co się dzieje!", wieczorem „Podatek majątkowy".
Poniedziałek: „Kościuszko pod Racławicami".

Repertuar Operetki.

Czwartek: „Frasquita".

Repertuar „Bagateli".

Czwartek: „Przyjaciółka pana ministra".
Piątek: „Przyjaciółka pana ministra".
Sobota: Po poł. „Jabłuszko" (ceny zniżone), wieczorem „Przyjaciółka Pana Ministra".

Repertuar koncertowy.

Niedziela 23: XVIII. Poranek symfoniczny.
Środa 26: Mattia Battistini, głośny śpiewak.

Repertuar kinoteatrów.

UCIECHA: „Norma Talma dge" — „Twoja wiek!".
WANDA: „W noc poślubną". (Wznowienie).
SZTUKA: „Krew na piasku".
NOWOŚCI: „W kraju krwi i łez" z Gajdarowem.
ZACHĘTA: „Królewska faworyta".
PROMIEŃ: „Lucrecia Borgia".
REDUTA: „Przez krew".
OPIEKA: „W szponach Chińczyków".

Akcja R. K. B.

Na R. K. B. złożyli w naszej Redakcji: p. Ćwiertniewicz nacz. biura aprowizacyjnego w magistracie krakowskim 5 milj. marek i p. X. Y. 5 milj. marek.

Ze sportu.

Samolotem bezsilnikowym na Babią Górę.

Dnia 20 b. m. wyjeżdża wyprawa, zorganizowana przez Ligę obrony powietrznej państwa, **na Babią Górę pod Zawoją, celem dokonania prób zimowego lotu na samolocie bezsilnikowym.** Uczestnikami wyprawy są piloci i młodzież akademicka sekcji lotniczej politechniki warszawskiej. Chronometrażysta jedzie z ramienia aeroklubu.

Z ostatniej chwili.

JĘZYK POLSKI W GDAŃSKU ZDOBYWA SWE PRAWA.

Gdańsk. AW. Język polski doczekał się nareszcie sprawiedliwego uwzględnienia w kolejnictwie gdańskiem. Według przepisów dyrekcji mianowane mają być urzędnikami jedynie osoby, które nie przekroczyły jeszcze 30-go roku życia, **a co najważniejsze, władają poprawnie językiem polskim.** Przeciwko temu rozporządzeniu dyrekcji zwróciły się niemieckie związki kolejowe gdańskie, **lecz dyrekcja kolejowa oświadczyła, że nie** cofnie swego rozporządzenia, ponieważ z 1.300 zatrudnionych obecnie w Gdańsku urzędników kolejowych **zaledwie 60-ciu włada językiem polskim.** Centrowcy gdańscy usiłują sprawę wytoczyć przed forum sejmu gdańskiego.

O dostęp do morza.

Jednomyślny wniosek wszystkich klubów sejmowych w sprawie Gdańska i Kłajpedy.

Warszawa. (AW.). Na wtorkowem posiedzeniu Sejmu **zgłoszono przez wszystkie kluby wniosek nagły w sprawie zapewnienia Polsce wolnego i pewnego dostępu do morza w związku z załatwieniem sprawy Kłajpedy i upośledzeniem Polski w Gdańsku. Pod wnioskiem podpisały się wszystkie ugrupowania parlamentarne.**

Volksbund ośrodkiem antypaństwowej akcji.

Rewizje i aresztowania dały obciążający materiał.

Katowice. PAT. Wskutek zarządzenia prokuratora przy sądzie okręgowym w Katowicach **przeprowadzona została przez policję rewizja zarówno w centrali niemieckiego Volksbundu w Katowicach, jak i w oddziałach** i w mieszkaniach wybitniejszych członków zarządu i mężów zaufania tej organizacji. Wyniki rewizji stwierdziły, że **Volksbund w akcji swej przekroczył ramy swego statutu, a działalność poszczególnych członków jest sprzeczna z ustawą karną i nosi charakter antypaństwowy,** co obecnie jest przedmiotem śledztwa sądowego. **W wyniku rewizji aresztowano około 10 osób.**

Zamach na konsulat polski w Olsztynie.

Królewiec. PAT. Dzisiaj w nocy do lokalu wicekonsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Olsztynie nieznani sprawcy dali szereg strzałów, które powybijały szyby. **Jedna z kul skierowana była do pokoju zamieszkałego przez wicekonsula.** Kula ta utkwiła w ścianie nad łóżkiem o parę **centymetrów od głowy wicekonsula.** Wicekonsul złożył odpowiedni **protest w rejencji olsztyńskiej. Z polecenia** konsulatu generalnego w Królewcu **wicekonsulat w Osztynie został na znak protestu tymczasowo zamknięty.** — Konsulat generalny w Królewcu wszczął odpowiednie kroki w nadprezydjum prowincji **celem zabezpieczenia życia urzędników polskich i mienia państwowego przed zamachami. Konsulat zastrzegł sobie przytem dalsze kroki.**

Zarzuty przeciw min. Michalskiemu nieprawdziwe.

Warszawa. (PAT.). Sejmowa komisja budżetowa **ukończyła trzecie czytanie budżetu ministerstwa spraw wewnętrznych.** — Wprowadzono bardzo nieznaczne poprawki w zakresie budżetu i w niektórych tytułach. Następnie przystąpiono do **trzeciego czytania budżetu ministerstwa handlu i przemysłu.** Przyjęto z pewnemi zmianami szereg pozycyj do art. 14. Przy artykule tym pos. Bartel złożył sprawozdanie o sprawie Skarbofermu i stwierdził, że umowa, traktująca o udziale państwa w tem przedsiębiorstwie jest korzystna i że zarzuty przeciw pos. Michalskiemu z powodu objęcia przez Bank Krajowy zarządu państwowego udziału w Skarbofermie są nieuzasadnione.

Postępy sanacji.

Budowa państwowych budynków będzie na nowo podjętą.

Warszawa. AW. P. Grabski oświadczył wczoraj przedstawicielom miast, że sanacja skarbu postąpiła tak dalece, że od 1 kwietnia można będzie podjąć roboty około budowy budynków państwowych, **wstrzymanych wskutek koniecznych oszczędności.**

PRZESILENIE GABINETOWE W ŁOTWIE.

Misja Ackela.

Ryga. AW. Ackel przyjął misję tworzenia gabinetu. Przewidywaną jest koalicja mieszczańsko-centrowa bez związków włościańskich i socjalistów.

KWOTA IMIGRACYJNA DO AMERYKI.

Nowy Jork. AW. Projekt ustawy imigracyjnej przedstawiono kongresowi. Projekt ten przewiduje, **że liczba imigrantów nie może przekraczać 20 proc. osiadłych w Ameryce danej narodowości.**

Izba gmin o zbrojeniach na morzu.

Rozbudowa Singaporu zaniechana.

Londyn. (PAT) Rząd angielski postanowił zrezygnować z zamiaru utworzenia bazy morskiej w Singapore.

Izba lordów przyjęła 56 głosami przeciwko 19 wniosek Curzona, wyrażający ubolewanie z powodu powzięcia tej decyzji.

Londyn. (PAT) Izba gmin odrzuciła 304 głosami przeciwko 114 wniosek liberałów, uznających projekt budowy pięciu nowych krążowników za nieuzasadniony.

Londyn (PAT) Podczas wczorajszej debaty w Izbie gmin nad sprawami morskiemi premier Mac Donald mówił o sprawie bazy morskiej w Singapore. Premier powiedział, że port w Singapore posiada dziś obszar prawie wystarczający dla potrzeb żeglugi. Przypomina jednakże, że rząd w swoim czasie powziął myśl rozbudowy obszaru portu. Gdybyśmy przystępowali do budowy wielkiej floty na Pacyfiku na potrzeby obrony imperjum, rola Singapore stałaby się na olbrzymich wodach Pacyfiku niezwykle ważną. Rząd dobrze rozważył całą sprawę, ujmując ją jednakże w polu szerszego widzenia. Rząd jednak zdecydował się zaniechać tego wielkiego planu, wiedząc, że dalsza rozbudowa narażałaby dobrą wiarę Anglji na podejrzenie.

Mikado umierający.

Warszawa. (Tel. wł.) Według wiadomości z Tokio, mikado jest umierający.

Wiadomości gospodarcze.

W sprawie Banku krajowego.

Od jakiegoś czasu toczy się w prasie warszawskiej charakterystyczna wprost nagonka na Bank krajowy, z powodu pewnych nadużyć, jakich mieli dopuścić się urzędnicy oddziału katowickiego tego Banku. W ostatnim czasie wyłania się ponownie sprawa Banku krajowego, tym razem jednak idzie już wprost o egzystencję i byt tej instytucji.

Rząd bowiem zamierza stworzyć centralną instytucję kredytu długoterminowego, przedewszystkiem kosztem Banku krajowego. W planach rządu leży sfuzjonowanie istniejących kilku instytucyj kredytowych państwowych w jedną centralną dla kredytu długoterminowego. Miałaby ona między innemi przeprowadzać operacje finansowe, dokonywane przez przedsiębiorstwa państwowe, oraz dysponować sumami budżetowemi, przeznaczonemi na pożyczki długoterminowe.

Co do charakteru prawnego tej instytucji, to rząd dąży — zdaje się — do stworzenia spółki akcyjnej. W zasadzie plan ujednostajnienia akcji kredytowej możnaby zaaprobować, natomiast dużo wątpliwości nasuwa zamierzone jego wykonanie. Jest to bowiem wyraźny zamach na Bank krajowy. Rzecz bowiem jasna, że w ramach spółki akcyjnej nie będzie miejsca dla Banku krajowego, który zniknie, wchłonięty przez nową instytucję. Tu właśnie leży szkoda, jaka się gospodarce społecznej może wyrządzić, zniosłoby się bowiem instytucję istniejącą już przeszło 40 lat i zapisaną bardzo dobrze w historji gospodarczej b. Galicji, instytucję, posiadającą zorganizowany aparat urzędniczy, firmę, kredyt i te wszystkie walory, które tak wielką rolę odgrywają w stosunkach ekonomicznych.

Czyż zamiast niszczyć instytucję, odgrywającą decydującą rolę w sprawach kredytów długoterminowych i komunalnych, nie należałoby stworzyć z niej ośrodka przyszłej akcji kredytowej z racji największego w tym kierunku doświadczenia przez nią posiadanego? Mimowoli nasuwa się przypuszczenie, że chodzi tu o jeden więcej dowód zawiści dzielnicowej i typowego warszawistycznego sposobu myślenia, w którym nieświadomie przebija się destrukcyjny pierwiastek wschodni, pierwiastek niszczenia wszystkiego, co posiada jakąś tradycję, by na ruinach budować nowe życie. M. M.

RYNKI TOWAROWE.

Skóry. Jak nas informują, na tutejszym rynku skór zaznacza się widoczne już ożywienie w związku ze wzmożonym popytem. Ciasnota jednak rynku pieniężnego hamuje w dużej mierze należyty ruch. Wspomniany wyżej popyt stoi w związku ze zmianą pogody, a przedewszystkiem z nadchodzącą odwilżą. Co się tyczy tendencji, to materjał gotowy krajowy dotychczas bez zmiany, natomiast towar importowany zwyżkuje z powodu tendencji zwyżkowej zagranicą. Obecnie cena zasadnicza boksu wynosi za stopę 0.25 do 0.30 dolara, co w markach polskich równać się będzie 2,400.000—3 mil., Chevreaux 0.35—0.40 dolarów — 3,400.000 mk. — 4 mil. Za krupony podeszwowe płaci się od 1 dolara 20 ct. amerykańskich w zwyż. W markach polskich cena równałaby się 11 i pół mil. Podaż skór na tutejszym rynku dostateczna. W surowem ceny utrzymane, obrót nadal mały.

PRZEWALUTOWANIE SPÓŁEK AKCYJNYCH.

W ministerstwie skarbu rozpoczęły się prace nad zredagowaniem ustawy o bilansach złotych spółek akcyjnych.

REWIZJE TARYFY CELNEJ.

Dnia 10 i 11 bm. odbyły się narady w sprawie rewizji taryfy celnej. Rozpatrywano m. i. sprawę rewizji pozycyj 84 i 85 taryfy celnej obejmujących naftę i jej przetwory. Wypowiedziano się za utrzymaniem dotychczasowej stawki na naftę z zaokrągleniem fr. zł. z 8.60 do 9 fr. zł. od 100 kg.

PRODUKCJA ZIEMNIAKÓW W POLSCE.

W roku ubiegłym obsiano w całej Polsce 2,279.900 ha. Przy przeciętnym zbiorze z 1 ha 111.8 q, zebrano w całej Polsce 264.942 000 q. Pod względem produkcji Polska jest dziś drugim krajem na świecie o największej produkcji ziemniaków. Na I-szem miejscu stoją Niemcy z produkcją 325,805.530 kwintali ziemniaków. Po Polsce idą: Francja (131 milj. q w 1922 r.), Stany Zjednoczone (122,7 milj. q w 1922 r.). Co do obszaru jednak, to Polska przewyższa Niemcy, gdyż te obsiały w ub. roku 2,276.859 ha, wobec 2.279.900 ha w Polsce. Co do produkcji, to województwo krakowskie stoi na ósmem miejscu. W ub. roku bowiem obsiano na terenie województwa 147 tys. ha, na których zebrano 15,513.000 q.

CŁO W DOLARACH. W myśl rozporządzenia ministra skarbu od towarów i rzeczy podlegających opłacie cła w złocie, cło może być wpłacane także w dolarach.

DALSZA ZNIŻKA NA GIEŁDZIE KRAKOWSKIEJ. Giełda krakowska od kilku dni w dalszym ciągu zniżkuje, a jak z tego widać poprzednie zapatrywanie, że kursa osiągnęły swój najniższy poziom, nie były uzasadnione. W kołach giełdowych istnieje przekonanie, że ta ostatnia zniżka została wywołaną zniżką na giełdzie wiedeńskiej, w krąg interesów której należy i giełda krakowska. We Wiedniu zaś zniżka ta ostatnia została wywołana nieudałą spekulacją na zniżkę franka francuskiego, na której wedle lekkich obliczeń straciły „rekiny" giełdy wiedeńskiej około 30 miljardów koron austr. Co na tem prawdy, niewiadomo, faktem jest, że zniżka istnieje i że do końca tego miesiąca nie należy spodziewać się poprawy, choć już przebąkuje się coś o wielkiej zwyżce w kwietniu, co byłoby zrozumiałem, bo w tym miesiącu upływa termin płatności wszystkich większych danin na rzecz państwa.

Na giełdzie walutowej panowało dziś znaczne ożywienie. Dużo obrotów robiono po kursach zniżkowych.

Na pogiełdziu mały ruch i słaby nastrój.

Pogiełdzie: Jaworzno bez obrotów, Gazy wschodnie 95 mil. (płac.), Gazy zachodnie 31 i pół do 32 mil., Len 5000 tys. (towar), Węglówki 135—132 tys., Lokomotywy 2375—2450 tys., Nafta Krosno 2800—3000 tys., Glorja 1200 tys., Elektrownia na Sanie 875 tys., Industria 2500 tys., Nobel 6900—7050 tys.

GIEŁDA KRAKOWSKA z dnia 19. b. m.

Waluty i czeki.	
Dolar	9,400.000—9,375.000
Korona austr. .	—
Lir	—
Korona czeska	—
Frank franc. .	—
N. Jork	9,365.000—9,350.000
Londyn . . .	40,250.000
Zurych	1,615.000—1,617.000
Paryż	—
Medjolan . . .	—
Wiedeń . . .	133 1/4
Praga	270.800—264.500
Bruksela . . .	—

AKCJE:

Akcje bankowe:	w tysiącach marek polskich			
	[illegible]	żądane	transakc.	transakc. z d. 18.3
Polski B Przemysłowy	2000	2800	2100	2125
Bank Małopolski . . .	2300	2500		2400
Ziemski Bank Kredyt.	650	750	700	725
Powsz. Bank Kredyt. .	375	425		
Bank Komercjalny . .	450	550		500
„ Zw. Sp. Zarob. .	22000	24000	23000	23500
Tow. handlowe				
P. T. H.	1600	1700	1600	1620
„Impex"	90	110	100	100
„Pharma"	2400	2630	2450	2400
„Polski Glob"	700	800		
Żegluga Polska	400	450	440	440
Tow. przemysł.				
Zieleniewski	46000	47000	46300	47250
H. Cegielski, ...	2600	2650	2650	2700
Parowozy, ...	1700	2000	1775	1800
„Automator"	1800	2300		
„Trzebinia" żel.	2800	3000	2900	2950
„Pocisk" zakł. amunicyj.	5500	6000	5900	
„Górka" cement.	70000	72000	71000	71500
Sierszańskie Górn. . .	24000	24000	23000	23000
„Tepege"	10000	11000	10550	10750
Gazy ziemne				
Polska Nafta	2200	2500	2350	2450
„Pokucie"	2000	2300	2175	2250
„Oikos"	17000	19000		
„Pezet"	700	900		
„Strug"	6400	6600	6425	6450
Syndykat Koszykarski	700	900	800	
„Ryngraf"	1100	1400		
Trzebinia tłuszcze . .	16000	17000	16400	16750
„Terapol"	300	400		
„Krakus"	7500	7700	7575	7700
Chodorów	22000	23000	22150	23000
A. Piasecki	3300	3600	3450	3500
Ćmielów	3500	3700	3550	3375
Elektrownia Siersza .	1300	1500	1400	1425
S. W. Niemojowski . .	2500	2700	2550	2650
P. Zakł. Garbarskie .	22000	25000		

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Waluty: Dolary 9350—9300, frank złoty 1800, dolary kan. 8990—8980, bony złotowe 1350—1440, franki franc. 483, pożyczka złota 15.000—15.050—15.000, korony czeskie 269 1/2—263 3/4, pożyczka dolarowa 5635—5615—5620, liry włoskie 395, miljonówka 1200—1250—1225, funty ang. 40.150 do 40 100, korony duńskie 1450.

Czeki: Belgja 405—398 1/4, Holandja 3455—3425, Londyn 40.300—39 975, Nowy Jork 9350—9300, Paryż 485—456 i pół, Praga 269 1/2—263 3/4, Szwajcarja 1610—1600, Wiedeń 132.10—131, Włochy 395—392 i pół.

GIEŁDA W PARYŻU.

Londyn 84.40, Nowy Jork 19.64, Belgja 84.50, Hiszpanja 250, Włochy 8215, Szwajcarja 339, Danja 306, Holandja 721, Norwegja 266, Szwecja 518, Rumunja 1035.

„Rocznik Oficerski 1923 r."

Ministerstwo Spraw wojskowych O. V Sztabu Gen. wydało pod tym tytułem księgę dużych rozmiarów, bo o 1852 stronach drobnego druku nonparelowego, która reasumuje całą dotychczasową pracę personalną w wojsku.

Po ustaleniu konkretnych ram dla poszczególnych dziedzin życia oficerskiego, po raz pierwszy ukazują się w systematycznym całokształcie nazwiska wszystkich tych oficerów, których stosunek do wojska polskiego został w konkretny sposób ustalony (stan czynny, rezerwa i stan spoczynku).

„Rocznik Oficerski" rozpoczyna się obsadą personalną naczelnych władz wojskowych i wyższych dowództw, wśród których znaleźli miejsce oficerowie weterani, uczestnicy powstań narodowych, ujęci w spis alfabetyczny.

Znaczną część „Rocznika" zajmują korpusy osobowe oficerów, z których każdy obejmuje w treści swojej:

a) Obsadę personalną instytucji wojskowych danego korpusu osobowego, ujętą w porządku stopnia i starszeństwa z uwzględnieniem stanowisk i posiadanych orderów, oraz wykazaniem przy oddziałach macierzystych tak oficerów zawodowych, jak i rezerwowych, przynależnych do danego oddziału macierzystego.

b) Listę starszeństwa oficerów zawodowych i osobno oficerów rezerwowych.

Obie te listy zasługują na specjalną uwagę, gdyż odnośnie do oficerów zawodowych, których stopnie i starszeństwo zostały po raz pierwszy w roku 1922 ustalone, ta lista zawiera wszelkie zmiany, jakie w międzyczasie zaszły, odnośnie zaś do oficerów rezerwowych jest to pierwsza lista, która z kolei za listą starszeństwa oficerów zawodowych ogłasza obecnie zatwierdzone przez Prezydenta Rzeczypospolitej zweryfikowane stopnie i starszeństwo oficerów rezerwowych.

Przedstawia ona jeszcze i tę szczególną wartość dla oficerów rezerwowych, że podaje nietylko oczekiwany wynik weryfikacji ich stopni, ale wskazuje także każdemu z nich przydział ewidencyjny, przez co oddać może niemałą usługę tym zwłaszcza oficerom rezerwowym, którzy przygotowują się w tym roku do odbycia ćwiczeń wojskowych.

Zostaną oni wprawdzie o swych przydziałach ewidencyjnych przez odnośne powiatowe Komendy uzupełnień zawiadomieni, ale z „Rocznika Ofic." mogą się tak o tem, jak i składzie personalnym swego pułku dowiedzieć wcześniej.

Po Korpusach osobowych oficerskich następują z kolei obsady personalne komend lokanych, zakładów szkolnych i wojskowych, a kończą treść „Rocznika" alfabetyczne spisy oficerów emerytów i urzędników wojskowych, tudzież spis rzeczy.

Jest więc „Rocznik" nieodzownym informatorem dla każdego oficera zawodowego i rezerwowego, tudzież emeryta, a poza swoimi celami ściśle wojskowymi przedstawia on pierwszorzędny materjał informacyjny i dla szerokich kół społeczeństwa. Powinien się więc znaleźć we wszystkich instytucjach i lokalach publicznych, aby mógł służyć do użytku publicznego.

Instytucje wojskowe otrzymują egzemplarze „Rocznika" bezpłatnie, wszyscy zaś inni, wojskowi i cywilni mogą go nabyć w Administracji „Polski Zbrojnej" (Warszawa, ul. Orla 8, m. 3, tel. 1—21).

Cena jednego egzemplarza wraz z przesyłką pocztową wynosi 12 franków zwaloryzowanych w markach polskich. Wysyłka tylko po uprzedniem otrzymaniu należytości za pośrednictwem konta czekowego w P. K. O. Nr. 2937. Oficerowie i równorzędni służby czynnej korzystają ze spłat ulgowych.

Ruch wydawniczy.

KAROL IRZYKOWSKI: Dziesiąta Muza", za gadnienia estetyczne kina. Kraków, 1924. Str. 229.

Niedawno polecaliśmy uwadze czytelników przejrzyste, popularne studjum o kinie p. Jedlicza; obecnie mamy nowe dzieło, wtajemniczające nas znakomicie w arkana „srebrnego ekranu": „Dziesiątą Muzę" Karola Irzykowskiego.

Według Irzykowskiego „kino jest widzialnością obcowania człowieka z materją". „Kino daje samą widzialność ruchu". — „Żyjemy z morzu materji. Na wielką skalę uprzytomniają nam ją wielkie zbrylenia i skupienia: gmachy, wieże, kopalnie, ruiny, piramidy, woda.... Ale i nasze najbliższe, zwykłe otoczenie jest materją niemniej ciekawą, której codzienność mogłoby kino roztapiać, jak cienką skorupę lodu. Nieustannie się czegoś dotykamy, na czemś się opieramy, coś wewnętrznego wprawia nas w niecierpliwość lub służy nam ku zabawie... Sztuka, którąby to współżycie pokazywała, jest zaledwie nadpoczęta". Autor rozpatruje oglądane przez się filmy i wyprowadza wnioski o znaczeniu teoretycznopoznawczem. W 35-ciu rodziałach książki zajmuje się: ruchem w kinie, treścią obrazów filmowych, formą, t. j. analizą budowy filmów, grą aktorów, scenarjuszem — oceną filmów poskich, a wreszcie „innemi możliwościami kina", n. p. „filmem intensywnym i ekstensywnym", „filmem Czystego Ruchu"; ostatni rozdział poświęca porównaniu: „Kino a teatr i słowo". „Dotyczasowe kino jest pasożytem poezji i zużywa ogromnie jej zapasy". „...Kino, zwierciadło widzialności rzeczywistej i urojonej, znanej i przyszłej, ma tę widzialność skupiać, wybierać, pomnażać, pokazując ją również in statu nascendi, i to nadaje mu już dostateczną godność".

Refleksje Irzykowskiego zainteresują z pewnością wszystkich, którym nie obce są problemy współczesnej kultury i sztuki. — „Dziesiąta Muza" nietylko rozszerza zakres naszych wiadomości o kinie, lecz, jak każda praca tego autora, pobudza do rewizji własnych poglądów estetycznych. **(jj).**

MIECZYSŁAW SMOLARSKI

UCZTA BALTAZARA.

59 **Powieść współczesna.**

Przysiadkiewicz gromadził swe uzbierane w pocie czoła zasoby pieniężne, by rzucić je pod stopy „pretendentowi", oczywiście w razie jego zwycięstwa. Zazdrościł on roli Don Baltazarowi, którego utożsamiał z Rzeszotką. Pamfil wbrew opinji ogólnej nie wierzył, by finansista z powieści Pierza był identycznym z prezesem T. S. N., co nie przeszkadzało mu jednak, iż z Miotełką wyjeżdżali za miasto, by ćwiczyć się w strzelaniu, jeździe konnej i innych działach służby wojennej. Clette szyła sztandar dla przyszłego triumfatora oraz obmyślała już nowy film kinematograficzny p. t.: „Z za kulis demokracji", na razie nie nadający się do wystawienia.

Synowiec Mateusza zaniedbywał oczywiście wśród tego pisanie prac naukowych, przestał starać się o przyobiecaną sobie wysoką posadę w ministerstwie i coraz rzadziej bywał w domu ku zgorszeniu swego wuja, poczynającego zwolna uświadamiać sobie, iż nastała jakaś zmiana w postępowaniu jego wychowanka. Wśród tego wszystkiego, wychowanek ów zmężniał także i wypiękniał, nabrał ogłady i znajomości form towarzyskich, co poczęło oczywiście zastanawiać, a nawet chwilami olśniewać, silnie zbudowaną Gizelę, nie mogącą jednak wyrzec się dotąd swoich marzeń o Pierzu.

Pan Mateusz byłby baczniej może śledził życie młodzieńca, gdyby nie to, iż sam chodził z wiecu na wiec, otwarcie piorunował na reakcję i zapowiadał rewolucję, a wieczorem przybywał na coraz liczniejsze zebrania konspiracyjne, gromadzące uzbrojenie na wypadek „ważnych wydarzeń", zaniepokojone również ogłoszeniem o bliskiej „Uczcie Baltazara" i nazywające już starego radykała „generałem Wiaterkiem". Niejasna w tendencji powieść i bardziej jeszcze niejasne zachowanie się jej tajemniczego autora trafiły na odpowiedni grunt psychozy i poczęły napełniać troską i pewną gorączką nawet wyższe władze państwowe, jak komisarza Drabskiego, który wezwał do siebie Rymszę i polecił mu przyspieszyć wyśledzenie osobistości Pierza.

Wśród tego w kole naszych znajomych osób dwie były tylko zasadniczo przeciwne gwałtownemu przewrotowi i niebezpiecznym wydarzeniom. Pierwsza był sławny, dziś niesłusznie domniemany bohater Uczty Baltazara „Don Baltazar", trwożący się o swoje prezesury, dyrekcje i finanse i uciekający przed niezasłużonym rozgłosem, druga — Marja, instynktownie spragniona spokoju i przekonana wewnętrznie o potrzebie ładu, zgody i pracy energicznej, lecz miłości pełnej, z której jedynie może wypłynąć szczęśliwa przyszłość narodu.

Rzecz dziwna, iż Kresówka w swoich przekonaniach znalazła sprzymierzeńca w — Pamfilu. Rzecz dziwna, lecz nie wyjątkowa przy metodach konspiracyjnych. Młodzieniec spotkał raz na ulicy obie panny i towarzyszył im, tem chętniej, iż obie zaprzątały już poważną część jego myśli, a nie widział się z niemi od dni kilku.

— Jak miewasz się, Pamfilu! — krzyknęła Gizela. Czemu przestałeś odwiedzać nas. Przymierzałeś w ostatnich czasach, oczy masz czarno podkrążone, w domu podobno bywasz mało. Przyznaj mi, że zakochałeś się?

Praca i tylko praca... — odparł Pędziszewski, topiąc w przestrzeni swe oczy, by nadać im wyraz mgławo-melancholijny. — Powiedz mi lepiej, co porabiają twoi rodzice? Czy w dalszym ciągu jeszcze myślą o rozwodzie?

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wydawca: za „Głos Narodu" Spółka Wydawnicza z ogran. odpowiedz. K. Holeksa. — Redaktor naczelny i odpow. Jan Matyasik.
Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.